



SŁAWOMIR SPRAWSKI\*

### Spartanie po godzinach

Rozważania o książce Sebastiana Rajewicza  
*Schole. Czas wolny w Sparcie epoki klasycznej*,  
„Akme. Studia Historica”, vol. 21, Warszawa 2022, ss. 339

### The Spartans after hours

Reflections on Sebastian Rajewicz's book  
*Schole. Free time in Sparta of the classical era*,  
“Akme. Studia Historica”, vol. 21, Warszawa 2022, pp. 339

**Streszczenie:** Artykuł dotyczy książki Sebastiana Rajewicza *Schole. Czas wolny w Sparcie epoki klasycznej* (Warszawa 2022). Podjęto w niej próbę weryfikacji szeroko rozpowszechnionej opinii, że życie obywateli Sparty było skoncentrowane na przygotowaniach do wojny i wypełnianiu innych obowiązków nałożonych przez państwo. Analiza materiału źródłowego odnoszącego się do epoki klasycznej wykazała, że na codzienne obowiązkowe zajęcia Spartanie, którzy ukończyli 30. rok życia, poświęcali tylko kilka godzin dziennie. Większość dnia mogli spędzać na prywatnych aktywnościach, które w istotny sposób nie różniły się od zajęć czasu wolnego zamożnych obywateli innych greckich *poleis*. W artykule przedstawiono główne tezy monografii, wskazując na ich podstawę źródłową oraz konfrontując je z opiniami wyrażonymi w literaturze przedmiotu.

---

\* Wydział Historyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ul. Gołębia 24, 31-007 Kraków, [slawomir.sprawski@uj.edu.pl](mailto:slawomir.sprawski@uj.edu.pl), ORCID: 0000-0002-6904-5544.

**Słowa kluczowe:** starożytna Grecja, Sparta, życie codzienne, kobiety, wychowanie

**Abstract:** This article concerns Sebastian Rajewicz's book *Schole. Free time in Sparta of the classical era* (Warszawa 2022) and marks an attempt to verify the widely held opinion that the lives of Sparta's citizens revolved around war preparations and other obligations imposed by the state. An analysis of source material relating to the classical era revealed that Spartans over 30 years of age devoted only a few hours a day to obligatory daily duties. They could spend most of the day on private matters, which did not differ significantly from the leisure activities of wealthy citizens of other Greek poleis. The article presents the main theses of the monograph, indicating their grounding in sources, and contrasts them with opinions expressed in the literature.

**Keywords:** Ancient Greece, Sparta, daily life, women, education

Pytanie, czy Spartanie mieli wolny czas, może wywoływać lekkie zdumienie. Rzadko z takiej perspektywy przyglądamy się społeczeństwom antycznym, a już w szczególności temu, które miało życie poddane surowym prawom Likurga. Perykles w *Wojnie peloponeskiej* Tukidydesa (II.38.1 i 39.1), przypisując Ateńczykom stworzenie największej sposobności do wypoczynku po pracy, życie Spartan określa jako pełne trudów. Według Plutarcha (*Lyc.* 24.1) w Sparcie nikomu nie wolno było żyć tak, jak chciał, lecz każdy musiał prowadzić życie niczym w wojskowym obozie, gdzie wszyscy mieli wyznaczone codzienne obowiązki i podejmowali prace ku wspólnemu pożytkowi. Posiadane przez nas informacje wskazują jednak, że Spartanie byli społeczeństwem właścicieli ziemskich, którym środki do życia zapewniała praca helotów, choć Likurg miał im zakazać angażowania się w jakąkolwiek działalność służącą wzbogaceniu się (*Xen., Lac.* 7.1–3). Wolni od konieczności pracy mieszkali w mieście z dala od swych posiadłości ziemskich, prowadząc życie rentierów, i mogli niemal cały swój czas poświęcać praktykowaniu cnót obywatelskich<sup>1</sup>. Czy oznacza to, że cały swój czas oddawali działalności mającej na celu dobro państwa? Sebastian Rajewicz

---

<sup>1</sup> S. Hodkinson, *Spartiates, helots and the direction of the agrarian economy*, w: *Helots and their masters in Laconia and Messenia. Histories, ideologies, structures*, eds. N. Luraghi, S. A. Alcock, Washington 2003, s. 253.

wicz postanowił to wyjaśnić i ustalić, czym na co dzień zajmowali się Spartanie i w jakim stopniu wypełnianie obowiązków wobec państwa zapełniało ich dzienny harmonogram.

Swoje rozważania autor ograniczył do okresu w dziejach *polis* spartańskiej między połową VI w. p.n.e. a bitwą pod Leuktrami w 371 r. p.n.e. Wybrał go, ponieważ założył, że obejmuje on czas funkcjonowania modelu ustrojowego, w którym obywatele uważali siebie za jednakowych – *homoioi*. Posiadali majątki na tyle duże, że mogli prowadzić pożądaną z perspektywy państwa i podobny dla wszystkich styl życia. Dysponowali też czasem, który mogli poświęcić na doskonalenie umiejętności wojskowych i życie publiczne (s. 9). Ograniczenie ram chronologicznych jest również konsekwencją założeń metodologicznych. W efekcie ożywionej dyskusji naukowej toczonej w ostatnich 10-leciach ugruntowało się przekonanie, że nie można traktować Sparty jako konserwatywnego społeczeństwa, które przez stulecia utrzymywało swoje instytucje w niezmiennym kształcie<sup>2</sup>. W tej dyskusji ogromną rolę odegrał też problem tzw. mirażu Sparty, na który zwrócił uwagę jeszcze w latach 30. XX w. François Ollier. W ten sposób określił on jej wyidealizowany obraz stworzony przez samych Spartan, który został przejęty i był utrwalany przez antycznych autorów<sup>3</sup>. Tu warto zauważyć, że Sebastian Rajewicz przygotowywał rozprawę doktorską, która dała początek omawianej książce, pod kierunkiem Ryszarda Kuleszy, mającego swój udział w polemice z tradycyjnymi poglądami na temat Sparty<sup>4</sup>.

Użyty w tytule książki termin *scholē* autor zaczerpnął od Arystotelesa, który pisał, że: „życie każde dzieli się na okres pracy [*ascholía*] i spoczynku [*scholē*], wojny i pokoju”. W jego przekonaniu obywatele powinni „umieć pracować i walczyć, ale jeszcze więcej żyć w pokoju i oddawać się spoczynkowi” (*Pol.* 7.1333a–b, tłum. Ludwik Piotrowicz). Tymczasem w Sparcie prawa zostały podporządkowane wojnie i zdobywaniu panowania nad innymi, co jednak nie zapewniło jej trwałego powodzenia. Wycho-

---

<sup>2</sup> Idem, *Introduction*, w: *Sparta: Beyond the mirage*, eds. A. Powell, S. Hodkinson, London 2002, s. xi.

<sup>3</sup> F. Ollier, *Le Mirage spartiate, étude sur l'idéalisation de Sparte dans l'Antiquité grecque, de l'origine jusqu'aux Cyniques*, Paris 1943.

<sup>4</sup> R. Kulesza jest m.in. autorem monografii *Sparta w V i IV w. p.n.e.*, Warszawa 2003 oraz *Sparta: History, state and society*, Berlin 2022.

dząc od uwagi Arystotelesa, że *ascholia* miała dominować w życiu Spartan, w pierwszej części książki autor przedstawił definicję tego terminu i stworzył katalog zajęć, które można do tej sfery włączyć. Swoje rozważania prowadził osobno dla mężczyzn i kobiet, uwzględniając różne grupy wiekowe. W jego przekonaniu terminem *ascholia* należy określić te aktywności publiczne, które służyły wojnie, oraz inne aktywności publiczne na rzecz wspólnoty. Objął nim obok udziału w wyprawach wojennych treningi wojaskowe, ćwiczenia fizyczne, krypteję, kradzieże żywności, polowania i *syssitie*. Wśród działań służących wspólnocie wskazał na obowiązki związane z piastowaniem urzędów. Z zastrzeżeniem zalicza do nich również udział w zgromadzeniu ludowym, wypełnianie zleconych misji i inne niesprecyzowane sprawy publiczne nazywane w źródłach *ta demosia*. W konsekwencji *schole* to aktywności, które miały na celu pokój, oraz inne aktywności prywatne, które służyły jednostce. Są to jego zdaniem przede wszystkim życie rodzinne, stosunki pozamałżeńskie, stosunki pederastyczne, rywalizacja sportowa, hodowla koni i psów. Zwraca też uwagę, że niektóre aktywności wymykają się podziałowi na dwie sfery. Inne znów można rozpatrywać zarówno w jednej, jak i drugiej sferze, np. *syssitie* czy polowania (s. 46–47). To zastrzeżenie jest istotne, ponieważ w trakcie lektury późniejszych rozdziałów poświęconych omówieniu konkretnych aktywności niejednokrotnie rodzi się pytanie, w jakim stopniu była to forma spędzania wolnego czasu, a w jakim wypełnianie obowiązków obywatelskich. Autor na tak postawione pytania nie odpowiada, ponieważ dla niego istotne jest tylko to, czy danej aktywności Spartanie przynajmniej częściowo oddawali się dla własnej przyjemności.

Znacznie trudniejszym zadaniem było opisanie zajęć kobiet spartańskich. Zarówno Platon, jak i Arystoteles zwracali uwagę, że ich życie nie zostało przez prawodawcę tak uporządkowane jak mężczyzn. W konsekwencji miała je charakteryzować *anesis*, co można tłumaczyć jako brak dyscypliny lub nadmierną swobodę. Autor wskazuje jednak na słowa Plutarcha (*Lyc.* 14.2–8), który przeciwstawiając się tym opiniom, zaliczył do obowiązków kobiet rodzenie dzieci, ćwiczenia fizyczne i udział w świątach, w czasie których tańczyły i śpiewały. Ponieważ zajęcia te dotyczyły dziewcząt i młodych kobiet, te bardziej dojrzałe dysponowały wolnym czasem, który mogły spędzać w sposób odmienny od reszty Greczynek, np. angażu-

jąc się w hodowlę koni, zawody hippiczne oraz w pozamałżeńskie stosunki seksualne. Wspomniane aktywności wiązały się z przekraczaniem granic podziału na to, co męskie i żeńskie. Zdaniem autora takie zachowania były przyczyną pojawiających się w źródłach oskarżeń Spartanek o rozwiązłość i nadmierny wpływ na politykę (s. 59).

Po zdefiniowaniu aktywności należących do *schole* Rajewicz podjął się trudniejszego wyzwania, a mianowicie oszacowania, ile czasu przeciętny spartański obywatel poświęcał codziennie na wypełnianie obowiązków publicznych, a ile na zajęcia czasu wolnego. Rozważania te wraz z wnioskami, do których doprowadziły, wypełniają drugą część książki. Za punkt wyjścia autor przyjął opinie starożytnych autorów, takich jak Izokrates czy Platon, że Spartanie prowadzili życie uporządkowane. Według Plutarcha (*Lyc.* 24.1) ich państwo było urządzone jak obóz wojskowy, w którym wszyscy mieli wyznaczone codzienne zadania. W źródłach można też znaleźć drobne informacje wskazujące na okoliczności odbywania różnych zajęć. Wreszcie Ksenofont (*Lac.* 12.6–7) przekazał opis rozkładu zajęć w obozie wojskowym. Na tej podstawie autor opracował rekonstrukcję harmonogramu dnia mężczyzn z podziałem na grupy wiekowe znane ze źródeł: *paides* i *paidiskoi* (do 20. roku życia), *hebontes* (do 29. roku życia), *andres* (do 60. roku życia) i *gerontes* (po 60. roku życia). Dla każdej z tych grup wymienił stałe zajęcia przypadające na określone pory dnia. Trzeba przyznać, że jego ustalenia są bardzo wymowne. Udało mu się wykazać, że uwaga spartańskiej *polis* koncentrowała się na organizacji życia młodzieży (*paides* i *paidiskoi*). Jeśli więc odwołać się do użytego przez Plutarcha porównania, to życie nastolatków w największym stopniu mogło przypominać obóz wojskowy. Autor przekonująco udowadnia, że pozostawali oni pod stałym nadzorem i mieli znacznie więcej obowiązków niż ich starsi współobywatele. Rano odbywali ćwiczenia i brali udział w przeglądzie. Po śniadaniu i odpoczynku wykonywali zleczone im przez przełożonych zadania. Po odpoczynku i rozrywkach wracali do wykonywania zadań, co wypełniało im czas do wieczornych ćwiczeń i drugiego posiłku. Druga interesująca obserwacja dotyczy wyraźnego wzrostu zakresu czasu wolnego od obowiązków publicznych w grupie mężczyzn po ukończeniu 30 lat. W ich przypadku codzienne obowiązki ograniczały się do wieczornych ćwiczeń i wspólnego posiłku, w trakcie którego składali ofiary i śpiewali pieśni ku czci bogów.

Zgodnie z tą interpretacją dojrzały spartański mężczyzna większość dnia mógł przeznaczyć na działania niezwiązane z wypełnianiem obowiązków nakładanych na niego przez *polis* (s. 86).

Wobec braku informacji źródłowych autor nie mógł przeprowadzić szacunków czasu wolnego kobiet. Ograniczył się do bardziej ogólnych sądów, wskazując, że nastoletnie dziewczęta musiały poświęcać czas na ćwiczenia i inne obowiązki nakładane na nie przez państwo. Dojrzałe kobiety były zaangażowane w wychowywanie dzieci i prowadzenie domu, ale były w tym wspomagane przez służbę. W opinii niektórych autorów antycznych dysponowały większą ilością czasu wolnego niż mężczyźni (s. 95–96).

Trzecia część książki jest poświęcona omówieniu aktywności zaliczanych do *schole*. Jej konstrukcja różni się od dwóch pozostałych części. Kolejne rozdziały autor przeznacza na opis aktywności, które są szerzej udokumentowane w źródłach. Skromna baza źródłowa skłoniła go też do rezygnacji z osobnego omawiania aktywności kobiet.

Wśród zajęć, którym oddawali się Spartanie w swoim czasie wolnym, na pierwszym miejscu Rajewicz wymienia życie rodzinne. Założenie, że tak wysoko cenili oni tę sferę życia, może wydawać się oczywiste, ale przez długi czas w nauce dominowało odmienne przekonanie. Zagląając przykładowo do klasycznej monografii *Sparta and her social problems* autorstwa niedawno zmarłego, ale wciąż cenionego znawcy problematyki spartańskiej Pavla Olivy, czytamy: „powszechnie wiadomo, że w Sparcie rodzina nie była tak ważna, jak w innych państwach greckich. Fakt ten zazwyczaj tłumaczy się specjalnym wychowaniem, które odbierała młodzież, oraz militarnym stylem życia spartańskich mężczyzn”<sup>5</sup>. Wychodząc z tego założenia, czeski uczone poświęcił kwestiom życia rodzinnego niespełna 10 zdań. Podobne opinie wyrażało wielu innych badaczy, m.in. Anton Powell, który napisał, że „wzorowi Spartiaci nie kochali rodziny, kochali państwo”<sup>6</sup>. Pojawiły się jednak głosy wskazujące na potrzebę rewizji tych sądów<sup>7</sup>. Rajewicz przytacza informacje sugerujące, jak bardzo kobiety i mężczyźni

<sup>5</sup> P. Oliva, *Sparta and her social problems*, Prague 1971, s. 29.

<sup>6</sup> A. Powell, *Dining groups marriage, homosexuality*, w: M. Whitby, *Sparta*, Edinburgh 2002, s. 93.

<sup>7</sup> Zob. m.in. R. Kulesza, *The Spartan family*, „Eos” 2013, vol. 100.2, s. 207–221.

w Sparcie angażowali się w życie rodzinne. Przy okazji weryfikuje wyobrażenia dobrze zadomowione w opracowaniach popularnych i naukowych. Przede wszystkim wypowiada się przeciw opinii, jakoby młodzi mężczyźni nocowali w koszarach, co miało zmuszać ich do zakradania się do domów świeżo poślubionych żon. Na różne sposoby próbowano wyjaśnić tę informację. Pojawiała się m.in. opinia, że tak próbowano ograniczyć czas, który młodzi spędzali ze sobą, aby w trakcie zbliżenia szybko doprowadzili do pojawienia się potomstwa<sup>8</sup>. Rzekomą gotowość do wstrzemięźliwości seksualnej młodych małżonków autor interpretuje jako opinię wygłoszoną przez Ksenofonta (*Lac.* 1.5) w celu podkreślenia cnót moralnych Spartiatów objawiających się w panowaniu nad cielesnymi żądzami (s. 109–110).

Za przejaw zainteresowania życiem rodzinnym autor uznaje informację, że kobiety, jeśli chciały, mogły mieć dwie rodziny. Zwraca też uwagę, że mimo dużej roli państwa w wychowanie chłopców angażowali się również ich ojcowie. Przytoczona przez Plutarcha (*Ages.* 25.2) anegdota ukazuje Agesilaosa II, jednego z największych wodzów spartańskich, jako kochającego dzieci (*philoteknos*) i potrafiącego się z nimi czule bawić (s. 116–117). Plutarch (*Lyc.* 30.7) wspomina jednak, że pełnoletni Spartiaci byli karani za bezżeństwo, za zbyt późno zawarte małżeństwo lub gdy uznano, że zawarty związek jest nieodpowiedni. Nie ma zgody wśród badaczy, kiedy takie prawa mogły zostać wprowadzone. Niektórzy wątpili w ich istnienie, inni uważali, że pochodzą z epoki archaicznej, jeszcze inni zaś, że wprowadzono je w odpowiedzi na kryzys demograficzny<sup>9</sup>. Autor przychyliła się do tej ostatniej interpretacji i sugeruje, że ich przyjęcie nastąpiło w sytuacji znacznego spadku liczby obywateli najprawdopodobniej w wyniku trzęsienia ziemi w 464 r. p.n.e. (s. 103).

Zachowało się relatywnie dużo informacji odnośnie do pozamałżeńskich relacji obywateli, zarówno mężczyzn, jak i kobiet, które autor zalicza do *shole*. Plutarch (*Lyc.* 15.11–18) przekonywał, że z powodu dopuszczenia przez prawodawcę takich relacji cudzołóstwo (*macheia*) wśród obywateli spartańskich nie było znane. Zgromadzony przez Rajewicza materiał prze-

---

<sup>8</sup> A. Powell, op. cit., s. 92–93.

<sup>9</sup> Zob. A. Scott, *Plural marriage and the Spartan state*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 2011, Bd. 60, H. 4, s. 413–424.

czy tej opinii (s. 128–150). Zwraca on przede wszystkim uwagę na obecność wśród Spartan grupy osób określanych jako *mothakes*, która przynajmniej w części składała się z synów zrodzonych ze związku z helotkami lub niewolnicami. W obu przypadkach były to kobiety pozostające w bezpośredniej zależności od Spartiatów. Przytoczona przez Ksenofonta (*Hell.* 3.3.8) anegdota o kobiecie z miejscowości Aulon psującej starych i młodych Lacedemończyków może wskazywać na istnienie prostytucji, która nie znajdowała akceptacji urzędników. Złą reputacją cieszyli się Spartanie przebywający poza granicami swego państwa. Znamy opowieści, w których występują oni w roli gwałcicieli i morderców. Na rozdźwięk między nakazami prawa a zachowaniem obywateli zwrócił uwagę Arystoteles (*Pol.* 2.1270b), pisząc, że chociaż prawo było surowe, to ukradkiem oddawano się uciechom cielesnym. Rozpustny styl życia Grecy przypisywali spartańskim kobietom. Zdaniem Rajewicza upowszechnianiu się tego typu opinii sprzyjały nietypowe rozwiązania zezwalające na stosunki pozamałżeńskie, wychowanie fizyczne dziewcząt i noszenie szat odsłaniających uda, a także nagość dziewcząt w trakcie niektórych uroczystości religijnych. Utrwały je również opowieści zarzucające niewierność małżonkom królów spartańskich. W tym ostatnim przypadku, jak podkreśla autor, plotki dotyczyły utrzymywania fizycznych relacji z cudzoziemcami lub niewolnikami. Swoje obszernie rozważania na ten temat autor kończy uwagą, aby nie myśleć o kobietach spartańskich jako „o przepojonych erotyczną żądzą naśladowczyniach Heleny, jak i zawsze wiernych Penelopach” (s. 150).

Kolejną sferą życia, którą Rajewicz zalicza do *schole*, jest pederastia. Przyjmuje się, że w związki o tym charakterze wchodził chłopcy między 12. a 20. rokiem życia oraz młodzi mężczyźni w wieku od 20 do 29 lat (s. 161). Przemawia za tym uwaga Plutarcha, który stwierdził, że chłopcy po osiągnięciu wspomnianego wieku stawali się przedmiotem zainteresowania młodych mężczyzn spośród tych, którzy cieszyli się najlepszą reputacją. Ten obraz komplikuje wzmianka Ksenofonta (*Lac.* 2.13). W jego opinii Likurg miał pochwalać sytuację, jeśli ktoś chciałby zawrzeć nienaganną przyjaźń z chłopcem i przebywać z nim, gdyż widział w tym najpiękniejszy sposób wychowania. Za hańbiące uważał natomiast pożądanie ciała chłopca. Z tego powodu Lacedemończycy mieli trzymać się z dala od swych ukochanych podobnie jak rodzice od dzieci. Ksenofont wyraźnie więc stwier-



dza, że nie każdy młody mężczyzna musiał wchodzić w takie relacje oraz że nie miały one seksualnego charakteru. Natomiast współczesny mu Platon w *Prawach* zwrócił uwagę, że Kreteńcy i Spartanie dopuszczali do fizycznego obcowania osób tej samej płci (*Leg.* 8.836a–c). Odmiennie opinie starożytnych autorów sprzyjają ożywionej dyskusji współczesnych badaczy co do charakteru spartańskiej pederastii. Siłą rzeczy największe zainteresowanie przyciąga seksualna strona tych relacji. Autor przytacza wiele argumentów wskazujących na ich obecność w społeczeństwie spartańskim, podkreślając chociażby słynne pary, które łączyły takie więzi, np. Agesi-laos i Lizander. Kluczowym problemem dla niego pozostaje jednak kwestia, czy miały one charakter zinstytucjonalizowany, a więc czy wypływały z obowiązku nawiązywania takich relacji przez każdego mężczyznę i każdego chłopca odbywającego paideję. O takim rozumieniu tych relacji mogą świadczyć przekazy Plutarcha (*Lyc.* 18.8) i Eliana (VH 3.10) mówiące o karaniu obywateli za niewłaściwe zachowania swoich wybranków oraz za powstrzymywanie się od wchodzenia w relacje z chłopcami. Do analizowanych przykładów można dołączyć jeszcze jedno świadectwo Plutarcha (*Lyc.* 25.1) mówiące, że młodzi mężczyźni w wieku do 30 lat nie przychodzili na agorę, a niezbędnymi do prowadzenia gospodarstwa sprawami zajmowali się ich krewni i *erastai*. Dla Włodzimierza Lengauera jest to jeden z najważniejszych argumentów wskazujących na ich instytucjonalny charakter<sup>10</sup>. Rajewicz analizuje ten passus, ale w innym kontekście (s. 38 i 108). Rozważania prowadzą go do wniosku, że chociaż pederastia nie była w Sparcie rzadkim zjawiskiem, to należała do sfery prywatnej. Idąc za tezami sformułowanymi przez Stefana Linka<sup>11</sup>, Rajewicz wskazuje, że nie ma przekazów, zgodne z którymi należało uznać, że wejście w takie relacje było koniecznym etapem wprowadzania chłopców do kręgu pełnoletnich obywateli, jak to miało być na Krecie. Dowodzi, że przyjmowanie do *sytioń* odbywało się przez głosowanie (s. 163–164). Świadectwa Ksenofonta na temat relacji łączących członków elity spartańskiego społeczeństwa pozwalają mu przypuszczać, że pederastia była elementem obyczajowości

---

<sup>10</sup> W. Lengauer, *Eros Greków*, Kraków 2023, s. 198.

<sup>11</sup> S. Link, *Education and pederasty in Spartan and Cretan society*, w: *Sparta: Comparative approaches*, ed. S. Hodkinson, Swansea 2009, s. 89–110.

głównie, chociaż nie wyłącznie, tej grupy. Jej atrakcyjność miałyby polegać na tym, że rola erastesa obdarzającego swym zainteresowaniem chłopca dawała okazję do wyróżnienia się na tle współobywateli i „pozwalala naruszyć surowy ideał równości” (s. 178–179). Autor jedynie sygnalizuje, jakie mogły być głębsze przyczyny popularności pederastii w Sparcie i do jakiego stopnia możemy mówić o jej wyjątkowości na tle innych społeczności greckich. Warto w tym miejscu odesłać do lektury wspomnianej wyżej nowej książki Lengauera, który przedstawia m.in. swoją interpretację spornego przekazu Ksenofonta<sup>12</sup>.

Omawiając formy *schole*, autor wiele miejsca poświęcił *syssitium*, jednemu z najbardziej charakterystycznych elementów życia społecznego Spartan. Oczywiście nie podważa on powszechnego przekonania, że uczestnictwo we wspólnych posiłkach było jednym z najważniejszych obowiązków obywateli spartańskich, że była to forma ich dyscyplinowania oraz że wspólnie uczujące grupy stanowiły jednostki organizacyjne armii. Autor zwraca jednak uwagę, że wieczorny posiłek musiał być też okazją do rozrywki i wypoczynku, chociaż ta ich strona nie budziła dużego zainteresowania autorów źródeł. Posiłki spożywano w liczących kilka lub kilkanaście osób grupach spotykających się w rozstawionych w tym celu namiotach. Starożytni chętnie powtarzali opinie o skromności tych posiłków i unikaniu pijaństwa. Autor trafnie zauważa, że w praktyce przebieg tych kamealnych spotkań mogli kontrolować wyłącznie ich uczestnicy. Rozproszone informacje źródłowe pozwalają przypuszczać, że Spartanie nie ograniczali sobie posiłków, a czasami potrafili się upijać, i to nierozcieńczonym winem. Chętnie żartowali, także z siebie, unikając zbyt ostrej kpiny, chyba że jej obiektem byli heloci (s. 205–206).

Utrzymanie sprawności fizycznej należało do obowiązków obywateli. Antyczni i nowożytni autorzy podkreślają harmonię budowy ciał spartańskich mężczyzn i niezwykłą urodę kobiet. W ramach obowiązkowych ćwiczeń zarówno mężczyźni, jak kobiety uprawiali biegi, zapasy i grę w piłkę. Podejmowanie różnej aktywności o sportowym charakterze Rajewicz zalicza już do *schole*. Niektórzy obywatele z pewnością poświęcali znacznie więcej czasu na ćwiczenia, przygotowując się do udziału w zawodach

<sup>12</sup> W. Lengauer, op. cit., s. 196–204.

(s. 215–216). Warto w tym miejscu przytoczyć uwagę Paula Christesena, że rywalizacja sportowa umożliwiała każdemu Spartiacie, niezależnie od posiadanego majątku i pochodzenia, zdobycie szacunku i uprzywilejowanej pozycji<sup>13</sup>. Rajewicz wskazuje na znany fakt, że w VI w. p.n.e. liczba odnotowanych spartańskich zwycięzców panhelleńskich agonów drastycznie spadła. W jego przekonaniu *polis*, po przemianach, jakie przeszła w tym okresie, niechętnie patrzyła na zbyt długie i zbyt częste przebywanie obywateli poza granicami kraju (s. 221).

Spartanie mieli szczególnie cenić sobie hodowlę koni i udział w zawodach hippicznych<sup>14</sup>. Wystarczy zauważyć, że w okresie między połową V w. p.n.e. a latami 80. IV w. p.n.e. Spartanie wygrali ponad połowę wszystkich zawodów w Olimpii w tej konkurencji (s. 232). Wyjaśnienie tego fenomenu zaproponował Stephen Hodkinson, wskazując na kumulację majątków spowodowaną stratami demograficznymi wskutek wielkiego trzęsienia ziemi w 464 r. p.n.e.<sup>15</sup> Rajewicz zwraca uwagę, że do najbardziej znanych zwycięzców agonu hippicznego należała Kyniska, córka króla Agisa i siostra króla Agesilaosa. Dla autora ta kobieta jest interesująca nie tylko z tego powodu, że prowadziła hodowlę koni wyścigowych, ale i dlatego, że miała ją wyróżniać *philotimia*, czyli dążenie do zdobycia chwały (s. 242–247). W opinii niektórych badaczy Kyniska była przykładem kobiety nowych czasów. Swoim zachowaniem przekraczała granicę między światem mężczyzn a światem kobiet, będąc inspiracją dla współobywatelek.

Spartanie, podobnie jak przedstawiciele najwyższej warstwy społecznej w wielu innych greckich państwach, chętnie oddawali się polowaniom i kosztownej hodowli psów myśliwskich. W Sparcie polowania odgrywały też istotną rolę w procesie wychowania młodzieży, ponieważ miały wyrabiać cechy i umiejętności przydatne na wojnie. Z tych samych powodów młodych ludzi miano zachęcać do kradzieży żywności, która miała

---

<sup>13</sup> P. Christesen, *Athletics and social order in Sparta in the classical period*, „Classical Antiquity” 2012, vol. 31, no. 2, s. 232.

<sup>14</sup> Poświęcony tej tematyce rozdział książki jest zmienioną wersją tekstu, który ukazał się drukiem jako *Spoleczne i polityczne aspekty hodowli koni w Sparcie epoki klasycznej*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2013, t. 50, nr 3, s. 21–42.

<sup>15</sup> S. Hodkinson, *Property and wealth in classical Sparta*, London 2000, s. 310–311.

być przeprowadzana w sposób niezauważalny dla innych. Najinteligentniejsi spośród młodych mężczyzn mieli także uczestniczyć w bardzo specyficznej formie aktywności określanej jako *krypteia*. Według Platona była to ekstremalna forma szkolenia wojskowego nastawiona na wzmocnienie wytrzymałości (*Leg.* 633B–C). Dla Arystotelesa cytowanego przez Plutarcha (*Lyc.* 28.7–1) były to misje mające na celu mordowanie helotów. Autor przychylił się do interpretacji, że *krypteia* uległa przemianie, stając się narzędziem sprawowania kontroli nad helotami (s. 259–263).

Przeprowadzona przez Sebastiana Rajewicza analiza doprowadziła go do wniosku, że w klasycznej Sparcie najwięcej obowiązkowych zajęć mieli najmłodszy. Dla mężczyzn po 30. roku życia od 65% do 70% dnia było czasem wolnym. Ustalenia te przeczą popularnym poglądom, że życie obywateli było zdominowane przez państwo oraz że ich uwaga była skoncentrowana na sprawach wojny. Z tymi poglądami już wcześniej polemizował Stephen Hodkinson<sup>16</sup>. Ustalenia Rajewicza dostarczają nowych argumentów w tej dyskusji, wskazując, że dojrzały spartański mężczyźni, podobnie jak kobiety, mogli się poświęcać podobnym zajęciom jak zamożni obywatele innych greckich miast. Jest to niewątpliwie istotny wkład w toczącą się od lat debatę nad Spartą i jej instytucjami. Książka może być atrakcyjna także dla osób, które nie są w tę dyskusję bezpośrednio zaangażowane. Autor przedstawia zasadnicze informacje źródłowe i sprawnie przeprowadza czytelnika przez kluczowe ich interpretacje przedstawione w literaturze przedmiotu. W efekcie jego praca porządkuje obecny stan badań i rozjaśnia obraz spartańskiego społeczeństwa epoki klasycznej.

---

<sup>16</sup> Idem, *Was classical Sparta a military society?*, w: *Sparta and war*, eds. S. Hodkinson, A. Powell, Swansea 2006, s. 111–162; idem, *Sparta: An exceptional domination of state over society?*, w: *A companion to Sparta*, ed. A. Powell, Hoboken, NJ 2018, s. 29–57.